

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dodatek do „Dziennika Wileńskiego“.

Udział banków w finansowaniu przemysłu.

Nauka ekonomii wymienia trzy podstawowe czynniki produkcji: przyrodę, pracę i kapitał. Współdziałanie tych trzech czynników decyduje o rozwoju gospodarczym każdego narodu, brak zupełny lub niedostateczne zasoby jednego z nich, jeżeli nie wykluczają wogóle, to w każdym razie utrudniają rozwój i ekspansję ekonomiczną. Znaczenie powyższych trzech czynników pomiędzy sobą niezawsze było równe, lecz zmieniało się w czasie zależnie od stopnia rozwoju gospodarczego ludzkiego społeczeństwa. W okresie dzikiej gospodarki pierwotnej człowiek posługuje się prawie wyłącznie przyrodą, której siły i pierwiastki rodoze i mechaniczne dostarczają nielicznym mieszkańcom ziemi pożywienia, odzienia i schronienia oraz prymitywnych sposobów transportowych.

Równoległe z pomnożeniem ludzkości nabiera coraz większego znaczenia praca rąk człowieka, którą on sobie zdobywać musi utrzymanie i zabezpieczenie życia. Wspólny wysiłek tych dwóch czynników wytwarza więcej dóbr gospodarczych, niż potrzeba na opędzenie potrzeb życiowych. Nadwyżka ta wzrasta z roku na rok i stwarza trzeci czynnik, kapitał, który zdecydować miał o szybkości rozwoju gospodarczego i stał się bodaj że najważniejszą częścią składową procesu produkcyjnego, stwarzając nową epokę, w której o potęgę i znaczeniu narodów rozstrzyga mniej lub więcej bogate uposażenie w kapitały i celowe ich wykorzystanie.

Sledząc rozwój współczesnego kapitalizmu i sposoby zastosowania kapitału w życiu gospodarczym, zaobserwować możemy trzy mniej lub więcej wyróżniające się fazy:

1. Okres kapitału naturalnego czyli rzeczowego.
2. Okres kapitału pieniężnego — gotówkowego.
3. Okres kapitału efektowego.

Występujący w początkach rozwoju ekonomicznego kapitał rzeczowy to narzędzia, maszyny, towary i surowce. Dalszy szczebel postępu to pojawienie się kapitału pieniężnego. Pieniądz lokowany w produkcji staje się kapitałem, przynoszącym pewne stałe pożytki. Właściciel jego, odstępując innym użytkownikom swoich zasobów, zagarnia dla siebie pewną część

wyników uruchomionej za pomocą jego kapitałów wytwórczości w postaci stałych procentów lub udziału w zyskach. Pożyczka na cele produkcyjne staje się rozpowszechnioną lokatą pieniężną. Jak poprzedni okres i początki drugiego doprowadziły do powstania i rozwoju potężnych przedsiębiorstw kupieckich i organizacyj handlowych — że wspomnę tu republiki włoskie i kupiectwo holenderskie i niemieckie w średniowieczu, a u nas świetne czasy kupiectwa krakowskiego, lwowskiego i gdańskiego — tak epoka rozkwitu gospodarki pieniężnej stworzyła potężne banki i giełdy. Rozrost tych ostatnich instytucji wprowadza nas w okres najnowszy, t. j. okres kapitału efektowego.

Ta najdoskonalsza w naszych czasach forma kapitału wyraża się w odłączeniu zasobów, od gospodarującego człowieka, więc w bezosobowości kapitału, której rezultatem jest tworzenie przedsiębiorstw w postaci spółek akcyjnych, gdzie nominalni właściciele-akcjonariusze pozostają w bardzo luźnym związku z przedsiębiorstwem, z powodu łatwości przenoszenia własności akcji i wobec struktury kierownictwa i zarządu spółki.

Efekty są to papiery wartościowe, reprezentujące pewną kwotę kapitału i przynoszące dochody od sumy przez nie wyrażonej. Zależnie od tego, czy przynoszą dochód stały, z góry określony, czy też zmienny, uzależniony od konjunktur i wyników uruchomionej za ich pomocą produkcji, dzielą się efekty na obligacje i akcje. Zwłaszcza te ostatnie znalazły dzięki ich licznym zaletom szerokie zastosowanie. Dokładne ujęcie statystyczne tych walorów nasuwa poważne trudności, choćby z tego powodu, że znaczna część papierów nie jest notowana przez giełdy. Ogólną wartość efektów notowanych obliczano w ostatnich latach przedwojennych na około 600 miliardów franków, z czego przypadało:

na Anglję	140—142	miljardy
„ Stany Zjedn.	130—135	„
„ Francję	110	„
„ Niemcy	95	„
„ Rosję	30	„
„ Austrię	23 — 24	„
„ Włochy	13 — 14	„
„ Japonję	9 — 12	„
„ inne kraje	35 — 40	„

W rzeczywistości, po doliczeniu wartości nienotowanych uefektowanie kapitału było znacznie większe i wynosiło w przybliżeniu:

w Niemczech	do 30 %	maj. narodowego
we Francji	do 35 %	" "
w Stanach Zjedn.	do 40 %	" "
w Anglii	do 50 %	" "

Obraz powyższy po wojnie zmienił się na korzyść Stanów Zjednoczonych, gdy rynek kapitałów przeniósł się z Zachodniej Europy do Nowego Świata.

Akcje znalazły najszersze zastosowanie w przemyśle, zwłaszcza w przemyśle ciężkim, który koncentruje się w wielkich przedsiębiorstwach, wymagających często tak znacznych udziałów pieniężnych, że przekraczają nawet zasoby ludzi bardzo zamożnych. Walory te posiadają bowiem tę stronę dodatnią, że są w stanie zmobilizować do ogólnego działania nawet kapitałki najdrobniejsze, które rozproszone musiałyby pozostać bezużyteczne dla wielkich poczynąń gospodarczych.

Wzrastające stosowanie akcji zadecydowało o dalszym rozwoju banków i powołało do życia liczne nowe instytucje finansowe o celach specjalnie finansjerskich. Finansowanie produkcji, t. j. dostarczanie kapitału zakładowego i obrotowego staje się jednym z najrentowniej- szych interesów bankowych. Banki, bowiem, jako zbiorniki oszczędności i kapitałów większych i drobnych w pierwszym rzędzie były powołane, żeby te zebrane zasoby skierować na tory produkcyjne. W czasach przedwojennych zdarzało się niejednokrotnie, że nagromadzone w bankach kapitały leżały bezużytecznie, gdyż rynek pieniężny był do tego stopnia nasycony, że nie wykazywał żadnego zapotrzebowania gotówkowego i nie dawał tych korzystnych warunków lokaty, których wymagał interes depozytariuszy. Jeszcze do niedawna banki niechętnie podejmowały się finansowania nowych przedsiębiorstw ze względu na połączone z tą lokatą ryzyko.

Każda produkcja zależna jest mniej lub więcej od fluktujących wiecznie konjunktur gospodarczych. Niejednokrotnie spotykamy w historii gospodarczej przykłady, że przedsiębiorstwa, zapowiadające się wprost świetnie, solidnie prowadzone i dobrze zorganizowane wskutek zmiany warunków ekonomicznych, często nawet wskutek zmiany upodobań konsumentów — nawet pod wpływem kaprysu mody — tracą grunt pod nogami i kapitał zainwestowany, idzie na marne w całości lub znacznej części. Znacznie gorszem i niebezpieczniejszym zjawiskiem to tworzenie przedsiębiorstwa o celach wybitnie spekulacyjnych, osławiona i tak często w okresach wzrastających konjunktur pojawiająca się „grynderka“.

Czynność założycielską banków utrudniał i ten moment, że inwestycje w przemyśle wymagają uwieżenia kapitałów na czas dłuższy i niejednokrotnie lokaty te na początek nie przynoszą żadnych korzyści lub tylko zyski znikome. Banki, obracające przeważnie pieniędzmi obcymi, wymagającymi spłaty w stosunkowo krótkim czasie, nie zawsze mogą się angażować w tego rodzaju interesach bez uszczerbku

własnej płynności kasowej i zdolności kredytowej. Trudności te starały się sfery finansowe usunąć przez tworzenie osobnych wielkich spółek akcyjnych — banków, przeznaczonych prawie wyłącznie dla akcji finansowo-założycielskiej, zwłaszcza dla ekspansji gospodarczej na kolonie i państwa bierze w kapitały. Ostatnie dwudziestolecie przed wojną nacechowane jest powstawaniem takich instytucji założycielskich w Niemczech, Szwajcarii, Anglii, a zwłaszcza w klasycznie kapitalistycznych Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Znana jest, oparta właśnie na takich bankach ekspansja niemieckich firm elektryfikacyjnych w Rosji, Turcji i Azji oraz olbrzymie inwestycje takich kapitalistycznych kolosów w komunikacjach Ameryki.

W ostatnich dziesięciu latach przed wojną udziały banków w przedsiębiorstwach przemysłowych posiadały już znaczenie olbrzymie, gdyż przy poparciu ze strony prawodawstwa we wszystkich krajach ryzyko finansującego znacznie się zmniejszyło. Przytem pomyślna konjunktura gospodarcza oraz wzrost dobrobytu u wszystkich prawie narodów, jak również cywilizacja kolonij zamorskich były potężnym impulsem dla działalności założycielskiej. Zyski z tego rodzaju interesów były wcale pokaźne. Sprawozdania banków niemieckich z tego czasu wymieniają do 20% ogólnych zysków jako dochód z udziałów konsorejalnych. Dopuszczenie kapitałów bankowych do finansowania pierwszych kroków nowo zakładanego przedsiębiorstwa, uzależnia i na dalszą metę taki zakład od ich pomocy. Większość takich przedsiębiorstw staje się w praktyce stałym klientem banku i korzysta z jego usług i kredytów krótko i długoterminowych.

Udział banków polskich w uprzemysłowieniu kraju pod zaborami pozostać musiał w bardzo ciasno zakreślonych rozmiarach. Składały się na to tak powody gospodarcze, jak i hamulce natury politycznej. Nie posiadaliśmy tak potężnych i zasobnych instytucji finansowych, któreby zdołały nadać rozwojowi przemysłowemu terytorjów polskich pewien kierunek. Przytem polityka gospodarcza zaborców szła tendencyjnie w tym kierunku, żeby nie dopuścić do powstania samodzielnej i niezależnej produkcji polskiej, lecz żeby z prowincji polskich stworzyć wygodne rynki zbytu dla swoich wytworów i uzależnić je od pomocy finansowej stolicy berlińskiej czy wiedeńskiej.

W znacznie korzystniejszym położeniu od dzielnic austriackiej i pruskiej znajdowało się Królestwo. Akcja zapoczątkowana w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. przez ministra Lubeckiego w oparciu o Bank Polski, wydała obfity plon, stwarzając wcale poważny przemysł metalurgiczny, włókienniczy i inne. Lecz wielka wojna, czasy ewakuacji i okupacji zadały tym zdobyczom cios bardzo dotkliwy.

W najgorszym położeniu znajdowała się b. dzielnicą pruska, gdzie różne banki niemieckie tworzone specjalnie dla popierania przemysłu i rzemiosła niemieckiego, np. „Ostbank für Handel und Geverbe“ i oddziały poważnych instytucji, jak: Deutsche Bank, Darmstaedter

Bank i Diskonto-Gesellschaft! Nie dziwnego, że w takich warunkach życie przemysłowe tej dzielnicy znajdowało się w $\frac{2}{3}$, a odnośnie do zakładów większych nawet ponad $\frac{4}{5}$ w rękach obcych.

Z chwilą restytucji politycznej banki tej dzielnicy, a zwłaszcza trzy najzasobniejsze: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Przemysłowców i Polski Bank Handlowy w Poznaniu doskonale pojęły swą rolę gospodarczo-polityczną. Jak przedtem hasłem ich było ratować ziemię, tak teraz postawiły sobie zadanie stworzenie przemysłu polskiego i wyrwania z rąk obcych placówek już istniejących. Że im się to udało, o tem świadczy obecny stan posiadania w życiu gospodarczym dzielnicy. Niestety spekulacyjna grynderka lat inflacyjnych udzieliła się w znacznej mierze nawet solidnym bankom polskim i skierowała niejedne kapitały na cele spekulacyjne i gospodarczo szkodliwe. Upadek takich sezonowych przedsięwzięć odbił się bardzo ujemnie na rozwoju licznych instytucji, jak Banku Przemysłowców i Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu oraz Banku dla Handlu i Przemysłu.

Dziś staje przed bankami Polski, z Bankiem Polskim i Bankiem Gospodarstwa Krajowego na czele, nowy ogrom zadań. Wycieńczony dwuletnim ciężkim kryzysem organizm gospodarczy wymaga najgospodarniejszego i celowego wykorzystania szczupłych kapitałów narodowych, żeby uchronić naszą gospodarkę od zupełnej niewoli finansowej zagranicy. Pozostając przy strukturze, wytworzonej przez chorobliwe i rujnujące skutki inflacji, bankowość polska nie zdoła się nawet zabrać do czekającego nań zadania. Zniknąć muszą w orbicie interesów wielkich, zasobnych i solidnych instytucji finansowych dziesiątki banków i banków, żerujących na szczupłych zasobach społeczeństwa. W interesie dobrobytu ogólnego polityka pieniężna i kredytowa banków nigdy nie powinna być celem sama w sobie — jak to niestety jest dzisiaj — lecz powinna być środkiem do celu. Banki powinny sobie przypomnieć wiekowym postępowaniem gospodarczym stwierdzoną i uświęconą tradycję, że są środkami do tego celu, żeby obrót gospodarczy umożliwić i ułatwić. Muszą być sługami a nie władcami w obrębie gospodarki społecznej.

M. K.

Handel zagraniczny Litwy.

Organ litewski „Lietuva“ Nr. 98 podaje ciekawe liczby, co do obrotu handlu zagranicznego i stwierdza, że Litwa znajduje się na ostatnim miejscu państw Europy Wschodniej.

Handel zagraniczny Litwy w porównaniu z innymi państwami przedstawia się, jak niżej podaje:

Obrót Handlowy w r. 1925 w milj. złotych.

(1 dolar=10. zł; 1 lit=1 złoty)

Polska	5412.5 *
Rosja	4270.9

*) nie dokładnie, ponieważ obrót polski był 3.06.2.

Finlandja	2856.5
Łotwa	897.4
Estonja	518.2
Litwa	495.4

a z tego przypada:

	Import	Eksport **)
Polska	2944.4 (?)	2468.1 (?)
Rosja	2256.0	2014.9
Finlandja	1421.0	1435.5
Łotwa	546.16	350.8
Estonja	259.0	259.2
Litwa	252.7	242.7

Liczby te chociaż i nie dokładnie podając ogólny obrót, nie podają nam obrazu ścisłego znamiennego, a tym więcej gdyż podług tego samego pisma „Lietuva“, tylko Finlandja i Łotwa mają nadwyżkę eksportu nad importem. Jednak „Lietuva“ przedstawia dodatnio obrót ten dla Państwa Litewskiego, obrazując go na jednego mieszkańca, a mianowicie:

Obrót na 1-go mieszkańca w zł.

Finlandja	825.6
Estonja	471.9
Łotwa	469.8
Litwa	227.8
Polska	182.9
Rosja	30.1

Obrót ten pomimo liczb tak pomyślnych na jednego mieszkańca dla Litwy, a tak „zły“ dla Polski — nie przedstawia się w rzeczywistości tak dobrze i dla Litwy. Ponieważ nadwyżka importu nad eksportem za rok 1925 wynosi około 10 milionów złotych, czyli podając siebie jako państwo ruchliwe i przynoszące korzyści w obrocie, jest w całości państwo działające dla siebie ujemnie.

Co po prachliwości i obrocie, gdy sumarycznie dla państwa korzyści mało, a bilans handlowy jest ujemny!

Eksport Litwy pomimo, że rok rocznie wzrastał, jednak dodatniego bilansu handlowego nie dał, a rok 1926 zapowiada się jeszcze gorzej, biorąc pod uwagę ogólny stan przemysłu i handlu Litwy.

Obrót nie osiągnął możliwej wysokości, zobaczymy jak inne źródła i liczby podają stan handlu.

Przegląd Gospodarczy z dn. 15/VIII b. m. Nr. 16, podaje udział poszczególnych państw w przywozie litewskim:

(1 lit=1 zł.) 1925 1 kwartał 1926
w przybliż. 252.702 tys. 49.428 tys.

w tem udział w % %

Niemcy	56.61	47.31
Anglja	8.28	14.09
Ameryka	7.25	5.20
Czecho Słowacja	5.48	8.87
Łotwa	5.46	3.17
Szwecja	3.51	3.27
Holandja	1.90	2.89
Rosja	1.63	0.83
Francja	1.16	1.26
Estonja	0.66	1.35
Włochy	0.46	0.63

**) również nie ściśle, gdyż wywóz polski był w roku 1925 większy od przywozu.

Finlandja	0.44	0.17
Danja	0.42	0.66
Szwajcarja	—	0.51
Inne państwa	5.12	9.16
	100 ^o / _o	100 ^o / _o

Tablica ta wskazuje wyraźnie wpływ Niemiec, a co do Polski, którą należy przypuszczać, że figuruje w pozycji inne państwa zajmuje ona 3 miejsce po Niemczech i Anglii.

Przywóz z Polski był stale bojkotowany, nawet specjalnymi zarządzeniami, charakter jednak obecnego importu wyraźnie wskazuje na pochodzenie i na możliwości eksportowe innych państw do Litwy, a w tem i Polski. Wwozi się przeważnie naftę, tkaniny, maszyny, produkty żywnościowe, cement i cukier.

Pomimo zerwania oficjalnych układów Polski z Litwą w Kopenhadze i Lugano, życie handlowe odnajduje swe tory, a więc np. koleje litewskie pośrednio zakupują węgiel polski; nafta, sól, cukier, wyroby włókiennicze, idą do Litwy przez Gdańsk, Królewiec i Rygę.

Wymogi życia torują stale drogi i tylko kwestją czasu, jak szlaki tych dróg unormować i nie tylko dla importu Litwy, lecz i eksportu.

Twierdzenie pisma „Lietuvo“, że jest dobrze nie zgadza się z prawdą, ponieważ obrót ten nie wskazuje dodatnich stron, a zwłaszcza poprawy bytu przeciętnego obywatela.

A położenie geograficzne, które pozwala na wzmoczony ruch, ruch kolejowo-tranzytowy Lipawa—Wilno i Wierżbołowo—Kowno—Wilno, dojście do porozumienia w sprawie spławu drzewa na Niemnie, a tem i podtrzymywanie zamierającego przemysłu drzewnego na Litwie, wzmoczenie i ożywienie życia handlowego Kłajpedy — są to sprawy, które stale się nasuwają i poruszane winny być.

Jakież są dodatnie wyniki załatwienia tych spraw dla Litwy.

Nie podzielaając „równego“ optymizmu „Lietuwa“ sądząc, że dopiero po załatwieniu tych spraw można będzie obrót handlowy, rzeczywiście zwiększyć, a który prawdziwie będzie korzystny, ponieważ da możliwość stworzyć dodatni bilans płatniczy, a który i pomimo ujemnego bilansu handlowego — będzie mógł rzeczowo już optymizm czynników rządzących Litwy — dopiero potwierdzić.

K. Błażewicz.

Kredyty rzemieślnicze w P. K. O.

Wobec pojawiających się ostatnio w prasie nieścisłych informacji co do kredytów rzemieślniczych, uruchomionych obecnie przez P. K. O., komunikuje niniejszem przejdę tej instytucji co następuje:

Celem przyścia z pomocą rzemiosłu uchwalila P. K. O., za zgodą min. Skarbu przeznaczyć na razie kwotę zł. 2.000.000 na kredyty dla rzemieślników, przyznanie zaś dalszej kwoty zł. 3.000.000 na ten cel, jest w toku.

Klucz podziału kredytów został ustalony jednomyślnie na konferencji z zainteresowanymi

czynnikami, wedle terytorjów, a mianowicie: b. zabór rosyjski otrzyma 45 proc. kredytów, b. zabór austriacki — 27 proc., b. zabór pruski (bez Śląska) — 18 proc., województwo śląskie — 10 proc.

Podstawą obliczenia pow. klucza, była ilość warsztatów rzemieślniczych i ilość osób w rzemiośle zatrudnionych, a także i siła ekonomiczna rzemiosła w poszczególnych dzielnicach kraju.

Trudność realizacji przyznanego kredytu polega na tem, iż nie istnieje w państwie organizacja wyłącznie rzemieślnicza, która gwarantowałaby odpowiednio rozmieszczoną siecią swych organów w kraju, należyty i sprawiedliwy rozdział kredytów.

Trudności te komplikuje ponadto fakt, że P. K. O., która administruje pieniądzem, pochodzącym z oszczędności społecznych w należytym zrozumieniu swego obowiązku nie może ponosić żadnego ryzyka strat w związku z udzielanymi kredytami, a istniejące organizacje rzemieślnicze nie zawsze są na tyle silne finansowo, by mogły łatwo uzyskać wzgl. same stanowić potrzebne gwarancje.

Z powyższych powodów organizacja rozdziału kredytów dla rzemieślników przedstawia się w każdej z b. dzielnic odmiennie.

W b. zaborze rosyjskim rozdział kredytów przypadnie w udziale centralnemu Towarzystwu rzemieślniczemu, a w charakterze gwarantów wystąpią Bank Związku Spółek Zarobkowych i Bank Towarzystw Spółdzielczych.

Instytucje powyższe wskażą te spółdzielnie, które mają otrzymać kredyty do dalszego rozdziału, jak też i wysokość kwot poszczególnych kredytów. Nie jest wykluczonem, by ponadto inna instytucja rzemieślnicza, centralna nie otrzymała na tym terenie tych samych uprawnień ze strony P. K. O., a nawet pertraktacje w tym kierunku już się odbywały. Wykluczonem jest natomiast, by ustalenie klucza i sposobu rozdziału kredytów mogło być opartem na kryterjum narodowościowem, czy też wyznaniowem, albowiem P. K. O. stoi na tem stanowisku, iż kredyt może być dostępnym jedynie dla tych rzemieślników, którzy dają dostateczne gwarancje moralne i materialne, iż pożyte pieniądze zużyją wyłącznie na poprawę swych warsztatów pracy, a tem samem dadzą gwarancje zwrotu udzielonych im pożyczek. Żadne inne względy absolutnie nie mogą wchodzić w tej sprawie w rachubę.

W b. zaborze austriackim otrzymały promesy pożyczek dwie kasy rękodzielnicze, a mianowicie we Lwowie i Krakowie, które mają obowiązek obdzielić kredytem rzemiosło w Małopolsce w myśl zasad, ustalonych przez cztery tamtejsze izby rękodzielnicze. Warunki udzielonych promesy nie zostały jeszcze zrealizowane.

Na terenie województwa śląskiego ma się zająć rozdziałem kredytu komunalna kasa oszczędności w Katowicach, która jednakże do tej pory nie omówiła z P. K. O. szczegółowych warunków. Nie jest również załatwioną jeszcze sprawa powyższa na terenie województw poznańskiego i pomorskiego.

Tegoroczne zbiory.

Według powtórnej statystyki, dokonanej przez G. U. S., zbiory w bież. roku powinny dać 13.673 tysięcy quintali pszenicy, żyta 52.346 q; jęczmienia — 16.057 tys. q; owsa — 93.003 tys. q.

W stosunku do ubiegłego roku, zbiór obecnego stanowi: pszenicy—86.7 proc., żyta—80.1 proc., jęczmienia—95.7 proc., owsa — 99.7 procent.

Nieco lepiej wypadnie porównanie tegorocznej kampanji z przeciętnymi zbiorami za trzyletni okres od 1922/23—1924/25. Okazuje się że obecne zbiory pszenicy stanowią 107.5 proc. przeciętnej normy z lat ubiegłych, żyta 97.2, jęczmienia 106.1, owsa 107.1 procent. Należy zaznaczyć, że i tym razem przytoczone cyfry nie są jeszcze definitywne. Ostateczne obliczenia są w toku.

Co się tyczy wydajności naszych pól, to za 1 ha otrzymaliśmy w roku bież.: pszenicy—12.3 q, żyta — 10.8 q, jęczmienia — 13.0 q, owsa—12.6 q.

Urodzaj ziemniaków w roku bieżącym jest o wiele mniejszy, gdyż wskutek nadmiernej wilgoci w okresie uprawy, w niektórych miejscowościach trzeba było zaniechać sadzenia, a niesprzyjające warunki pogody w okresie lata wywarły niemały wpływ na przyszyły zbiór.

Przeciętny zbiór z ha obliczają w chwili obecnej dla całej Polski na 104 q, wobec tego całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 247.653 tys. q.

Urodzaj buraków cukrowych z ha w chwili obecnej można oznaczyć przeciętnie dla całej Polski z ha 201 q, całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 37.249 tysięcy q. (1 quintal=100 kg.

Umowa celna polsko-gdańska.

Zgodnie z tekstem umowy polsko-gdańskiej o podziale dochodów celnych, zawartej w Genewie, Polska gwarantuje Gdańskowi minimum dochodów celnych w wysokości 14 milionów guldenów gdańskich, maximum zaś dochodów tych ustalone zostało w wysokości 20 milionów guldenów. Gdyby dochody przekraczały 14 milionów, nie osiągając 20 milionów, to pozostaje dotychczasowy klucz podziału cła. Umowa zawarta jest na okres dwuletni od 1-go września 1926 r. do 31 sierpnia 1928 r. i otrzymuje moc obowiązującą w 10 dni po zatwierdzeniu jej przez Volkstag gdański i Rząd polski. Maksymalna i minimalna stawka dochodów celnych nie może wejść w życie wcześniej, zanim Rada Ligi Narodów, po zbadaniu stanu reorganizacji finansów w. m. Gdańska nie zgodzi się na udzielenie Gdańskowi pożyczki. O ile decyzja w tej mierze nie zostanie przez Radę Ligi powzięta do 31 marca 1927 roku — cała umowa traci moc obowiązującą, bowiem w myśl artykułu 3 umowy stoi w ścisłym związku z reformą finansową Gdańska, a jako umowa tymczasowa nie stanowi preiudykatu dla osta-

tecznego załatwienia tej sprawy w przyszłości.

Zgodnie z art. 2 Gdańskowi przysługuje prawo zatrzymania z dochodów celnych, pobieranych w Gdańsku tytułem zaliczki jedną pięćdziesiątą drugą z ustalonego minimum 14 milj. guld. Przy rozrachunku kwartalnym Polska wypłaca Gdańskowi ew. nadwyżki, przy rozrachunku rocznym obliczane są i zrealizowane kwoty nadebrane i niedobrane przy zaliczkach. W ciągu wymienionego okresu dwuletniego ani jedna ze stron nie może się domagać zmian w zakresie podziału klucza dochodów, ani rewizji podziału dochodów wstecz do 1 września.

Gdańsk zaprosi polskiego urzędnika celnego, celem omówienia reorganizacji gdańskich urzędów celnych, jak również przedłoży odpowiedni projekt polskiemu centralnemu zarządowi celnemu dla wypowiedzenia się. W sprawie ew. różnicy zdań co do systemu reorganizacji Polska ma prawo zwrócić się o decyzję do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów. Wreszcie przy wytaczaniu gdańskiemu urzędowi celnemu sprawy dyscyplinarnej lub karnej, powołany zostanie do udziału w dochodzeniu polski inspektor celny.

Konjunktury na rynku drzewnym.

Na krajowym rynku drzewnym daje się zauważyć dość znaczne ożywienie. Ceny utrzymują się (po podwyżce z czerwca o 15 proc.)—na jednakowym poziomie. Rozpoczęcie całego szeregu budowli rządowych, miejskich, kooperatywnych, a po części nawet prywatnych, wytworzyło popyt na drzewo materiałowe. Charakterystycznym jest, że przedsiębiorcy budowlani biorą tylko materiał pierwszorzędny, podczas gdy gorsze gatunki pozostają w dalszym ciągu na placach składowych. Bardzo pomyślna konjunktura w branży papierniczej odbiła się korzystnie na t. zw. papierówce. Bardzo wielkie zapotrzebowanie daje się zauważyć w dziale drzewa opałowego, w związku z niedostarczeniem zaopatrywaniem rynku wewnętrznego w węgiel. Drzewo sprzedaje się teraz gorszym klientom wyłącznie za gotówkę, stałym i solidnym odbiorcom natomiast udziela się trzymiesięcznego kredytu przy niewielkiem zaliczeniu gotówkowym.

Wywóz naszego drzewa z dnia na dzień się zwiększa i rokuje na przyszłość jaknajlepsze nadzieje, aczkolwiek producenci drzewni walcą z wielkimi trudnościami, przydział bowiem wagonów pod ładunek drzewa wyrównał zaledwie 60 procent zapotrzebowania, ponieważ eksport węgla wymaga olbrzymiego taboru kolejowego, mniej wagonów pozostaje dla drzewa. Druga bolączka to kilkudziesięcioprocentowa wyżka frachtów morskich, wywołana również wzrostem eksportu węgla. Poza to daje się eksporterom w wielu wypadkach dotkliwie we znaki brak bezpośredniego kontaktu, z wielkimi odbiorcami zagranicznymi i konieczność opłacania drogich pośredników. Nasza produkcja drzewna dostosowuje się ściśle do wymogów naszych wielkich odbiorców, a więc Anglii,

Holandji, Niemiec, Belgji, Francji, Węgier, Czechosłowacji i Szwajcarji. Dzięki bojkotowi drzewa szwedzkiego przez importerów angielskich, popyt na drzewo polskie w Anglii stale wzrasta. Tak więc powiększył się import drzewa polskiego w przeciągu pierwszych siedmiu miesięcy 1926 roku, w porównaniu z tymże samym okresem r. 1925 o 120 tysięcy loads, podczas, gdy Szwedzi importowali w tymże samym czasie o 200.000 loads mniej, aniżeli w r. 1925. Niektóre gatunki drzewa polskiego podskoczyły na rynkach obcych dość znacznie w cenie.

O przemyśle filmowym w Polsce.

O ile w Ameryce przemysł filmowy pod względem uruchomionych w nim kapitałów, zajmuje trzecie miejsce, u nas znajduje się on w stanie zaczątkowym.

Mamy kilka drobnych wytwórni, produkujących niewielkie filmy, a największa z nich „Sfinks” wytwarza 1—20 filmy wielkie rocznie. Z jej atelier wyszły swego czasu „O czym się nie myśli”, „O czym się nie mówi” i „Iwonka”. Obecnie „Sfinks” kręci nowy film p. t. „Trędowata”.

Nie wytwarzając prawie nic, sprowadzamy z zagranicy około 1000 filmów rocznie. (W roku 1925 około 1000, w r. b. około 600). Niektóre z nich dochodzą w cenie do kilku i kilkunastu tysięcy dolarów, z czego można nabrać pojęcia, ile wysokocennych walut wywozimy zagranicę wzamian za obce filmy.

Obecnie w sferach kierowniczych zarówno jak również w kołach zainteresowanych przedsiębiorców filmowych i kinematograficznych istnieje dążność do ograniczenia importu i rozwoju ojezystego przemysłu filmowego. Na tem tle powstał przychylnie traktowany przez czynniki rządowe projekt wprowadzenia kontygentu filmów zagranicznych, z tem, by importerzy ich mieli obowiązek wzamian za pewną ilość zakupionych filmów obcych wyprodukować w kraju jeden film polski. Na rękę krajowemu przemysłowi filmowemu idzie również projekt nowej, a będącej dziś w opracowaniu, ustawy o opodatkowaniu widowisk, który określa podatek od filmów zagranicznych na 50 maximum 75 proc. stopy dotychczasowej, za filmy zaś wyjątkowo sensacyjne 100 proc. Wedle tego projektu filmy krajowe będą opodatkowane do 30 proc. zależnie od ich wartości artystycznej.

Czwarty kwartał będzie cięższy.

Według opinii sfer finansowych, przewiduje się, że kwartał IV roku bieżącego będzie pod względem finansowym cięższy, niż poprzednie trzy kwartały.

Poczynione więc będą zarządzenia celem utrzymania równowagi bilansu handlowego.

Przedewszystkiem zajdą zmiany w handlu zbożem. Czynniki miarodajne przeciwne są wprawdzie zakazowi wywozu wszystkich gatunków zboża, natomiast liczą się z ograniczeniem wywozu niektórych gatunków zboża, a przede wszystkim żyta, drogą podniesienia cel wywozowych.

Wobec jednak słabej konjunktury na ziemiopłody i wzrostu przywozu towarów zagranicznych, należy przypuszczać, że zapotrzebowanie na obce waluty wzrośnie w październiku i listopadzie tembardziej, że w ostatnim kwartale roku przypadają zazwyczaj płatności za nabyte zagranicą surowce.

Z uwagi na to, że w ostatnich miesiącach roku przypadają również terminy płatności rat i procentów pożyczek zagranicznych, zrozumiałe jest dążenie do zabezpieczenia sobie przez Bank całkowitego pokrycia zapotrzebowania walut.

Ryczałtowanie podatku obrotowego.

Ministerstwo Skarbu projektuje daleko idącą reformę podatku przemysłowego od obrotu.

Reforma ta dotyczy w pierwszym rzędzie przedsiębiorstw handlowych 3-ej, 4-ej i 5-ej kategorii oraz przemysłowych 7-ej i 8-ej.

Dotychczasowa praktyka ściągania podatku jest zbyt skomplikowana, kosztowna i w znacznej mierze uniemożliwia kontrolę ze strony władz centralnych.

Projekt idzie w tym kierunku uproszczenia w ten sposób, że zostaną ustalone przeciętne normy podatku od obrotu na podstawie klas miejscowości, określonych w związku z ceną patentu.

Na podstawie opinii zainteresowanych organizacji gospodarczych zostaną wypracowane normy przeciętne obrotu dla każdej gałęzi przemysłu czy handlu i danej klasy miejscowości; poszczególne zaś komisje szacunkowe miałyby władzę w kierunku obniżania lub podwyższania przeciętnych norm od 10 do 15 proc. oczywiście zależnie do lokalnych warunków i okoliczności.

Taki wymiar podatku ma ogromne zalety, bo wypłynąłby na jego wydajność, taniocść aparatu technicznego, usunąłby w znacznej mierze nadużycia podatkowe i przyczyniłby się do równomiernego obciążania obywateli.

W najbliższych dniach Ministerstwo Skarbu zwoła w tej sprawie konferencję zainteresowanych sfer gospodarczych.

Kronika gospodarcza.

Krajowa.

Podwyżka cen węgla. W dniu 29 b. m. odbyła się u p. Ministra Przemysłu i Handlu konferencja ministra z przedstawicielami ogólnopolskiej konwencji handlowej w sprawie zarządzonej dziesięcio-procentowej podwyżki cen węgla, która miała nastąpić już w dniu 25 b. m., oraz 40% podwyżki węgla dla kolei. W wyniku konferencji, przedstawiciele konwencji handlowej złożyli następujące oświadczenie: 10% podwyżka węgla w sprzedaży zostaje cofnięta, sprawa ewentualnej podwyżki węgla dla kolei zostanie oddana specjalnej komisji dla zaopiniowania. Podwyżka cen węgla kolejowego nie wejdzie w życie, zanim przedstawiciele konferencji nie rozpoczną bezpośrednich rokowań z ministrem komunikacji. Zwyżka cen węgla kolejowego łączy się ze sprawą podwyższenia taryfy kolejowej, wobec czego obie te sprawy będą traktowane przez rząd łącznie.

Narady w sprawie nowej taryfy celnej.

W tych dniach w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się pod przewodnictwem dyrektora departamentu Dąbrowskiego kolejne posiedzenie prezydium komisji, powołanej do gromadzenia materiału w sprawie nowej taryfy celnej. Zebranie zapoznało się z uwagami w sprawie prac nad przyszłą taryfą celną przez p. Franca Eble, przedstawiciela misji profesora Kemmerera. Pogląd co do prac nad budową nowej taryfy, naogół całkowicie się pokrywa z tem, co zostało dotychczas wykonane przez wyżej wspomniane komisje, oraz z ich zamierzeniami na najbliższą przyszłość. W dalszym ciągu posiedzenia, przewodniczący komisji zdawali sprawę z postępu prac komisyj. W wyniku dyskusji postanowiono pracować intensywnie nad ułożeniem projektu nomenklatury celnej, oraz rozstrzygnięto szereg kwestji, dotyczących metody pracy.

Nowa emisja biletów dwudziesto złotych. Bank Polski puszcza w tych dniach w obieg bilety bankowe dwudziesto złotych II emisji. B. z datą 15 lipca 1924 r. Dla uniknięcia nieporozumień Bank Polski wyjaśnia, że rysunki, tekst, podpisy i wymiary obrazu biletów tych są takie same, jak biletów II emisji A., różnią się tylko tem, że wykonane zostały na papierze białym, lekko rypsowanym (a nie gładkim kremowym), takim samym, jak bilety pięćdziesięcio złotych. Pozatem litery serji i cyfry numeru są odmiennego kroju i większe, niż na biletach serji A.

Zjazd meljoracyjny w Warszawie za unifikacją Ministerstwa reform rolnych i rolnictwa. Onegdaj odbył się w Warszawie pierwszy ogólnopolski Zjazd meljoracyjny z udziałem szeregu najwybitniejszych w tej dziedzinie specjalistów. Meljoracja jest zagadnieniem dla Polski nader ważnem. Na północno-wschodzie

Polski znajduje się 18 milionów hektarów ziemi niezdatnej pod uprawę z powodu nadmiaru wód, w innych zaś stronach Polski znajdują się wielkie obszary piasków, które będą dawały plony tylko po nawodnieniu. Koszt tych wielkich inwestycyj wyniósłby, według obliczeń fachowców, 8 miliardów złotych, prace zaś trwałyby 50 — 80 lat. Dzięki nim jednak, produkcja rolna zwiększyłaby się o 50 — 200 proc., w zależności od kultury ziemi, zaś samego żyta produkowaćby można na miliard złotych rocznie więcej.

Tym zagadnieniom poświęcono liczne (40) referaty zjazdu. Między innymi wysunął zjazd postulat unifikacji Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

Biuro badania cen. Dn. 26 z. m. odbyła się pod przewodnictwem p. ministra przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskiego konferencja, z gronem zaproszonych przez p. ministra fachowców w sprawie organizacji Biura Badań Cen (Biura Ankiet). Ustalono zasadnicze ramy ustawy i projekt regulaminu, oraz postanowiono odbyć w ciągu tygodnia drugie czytanie projektów. W następnym tygodniu — po uzgodnieniu z zainteresowanymi ministrami — projekt ten zostanie zreferowany na konferencji z przedstawicielami przemysłu i handlu, poczem wniesiony zostanie koło 15 października na radę ministrów.

W sprawie zaświadczeń walutowych przy eksporcie. Min. Skarbu podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że urzędy celne oraz placówki granicznej kontroli otrzymały polecenie niehonorowania zaświadczeń walutowych, na których widoczne będą podskrobania, wzgl. wytarcia tekstu, lub pierwotna treść będzie zmieniona przez jakiegokolwiek poprawki, nie omówione na samych zaświadczeniach przez bank — wystawcę tych zaświadczeń. Zaświadczenia takie uważa się za nieważne i wywożone za niemi towary nie są przepuszczane przez granicę. Dopuszczalne są jedynie poprawki, uskutecznione za pomocą przekreślenia i wpisanania nad lub obok przekreślonego tekstu treści właściwej z jednoczesnem krótkim omówieniem każdej poprawki na samem zaświadczeniu; omówienia te winny być ponadto firmowo podpisane przez bank — wystawcę danego zaświadczenia.

Ulgi dla podatników. Ministerstwo skarbu przyznało ulgi w płaceniu podatku gruntowego płatnikom, zamieszkałym w gminach, dotkniętych klęską nieurodzaju. Ulgi będą przyznane tym płatnikom, których urodzaj nie przekroczył 40 proc. urodzaju z roku 1925. Termin płatności odroczyło ministerstwo do października 1927 roku.

Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Dawno oczekiwana przez sfery gospodarcze ustawa o zwalczaniu nieuczciwej kon-

kurencji została ogłoszona w n-rze 96 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 26 września b. r. pod poz. 599. Ustawa jest oparta na projekcie sekcji prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej, która za podstawę swojej pracy przyjęła referat prof. Zolla. Konstrukcja ustawy polskiej jest zupełnie oryginalna i różni się od wzoru francuskiego i niemieckiego. Ustawa wchodzi w życie po upływie dni 14 od ogłoszenia.

Gwarancje państwowe za zobowiązania Banku Gospodarstwa Krajowego. W n-rze 97 Dziennika Ustaw R. P. ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o udzieleniu poręki państwowej za dopełnienie przez Bank Gospodarstwa Krajowego zobowiązań, wypływających z wydania obligacji komunalnych i bankowych, z przyjmowania wkładek oszczędnościowych w kraju i zagranicą oraz z tytułu udzielenia gwarancji za wkładki w innych instytucjach kredytowych.

Podjęcie rokowań z Niemcami. Dnia 28 września rozpoczęły się w Berlinie narady między p. Sokołowskim a radcą Ernst'em celem ustalenia daty, mających się rozpocząć, po ferjach letnich, rokowań handlowych. Wymienieni panowie omówią pozatem wszelkie szczegóły i drobiazgi, związane z rozpoczęciem rokowań.

W związku z tem warto zanotować krążące pogłoski, iż nadchodząca faza rokowań będzie decydująca, tak, że oczekiwać należy rychłego zawarcia traktatu.

Termin płatności raty podatku majątkowego. Ministerstwo Skarbu przypomina, że z końcem października 1926 r. upływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego i że do tego terminu:

a) płatnicy I grupy kontyngentowej (rolnictwo) oraz III grupy kontyngentowej (drobny handel, wierzytelności pieniężne etc.) obowiązani są pokryć w całości (łącznie z dotychczasowymi ratami) wymierzony im podatek majątkowy bez zwłoki kontyngentowej;

b) płatnicy zaś II grupy (większy przemysł i handel) obowiązani są w tymże terminie uiścić (łącznie z dotychczasowymi ratami) połowę podatku majątkowego wraz ze zwłoką kontyngentową.

Wyjątek stanowią płatnicy, których majątek oszacowano nie wyżej 10.000 zł. i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń obowiązani są w terminie do końca października b. r. uiścić we wszystkich grupach uzupełnienie do połowy wymierzonego im podatku.

Zaznacza się, że niezwłocznie po upływie powyższego terminu płatności władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu powyższej raty oraz poprzednich zaległości wraz z karami za zwłokę, kosztami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

Nowe linje rozbudowy naszych miast. Przedewszystkiem małe mieszkania każe budować nowela do ustawy o rozbudowie. Przygotowuje się obecnie nowela do ustawy o rozbudowie miast. Nowelizacja ta wprowadza cały szereg innowacji. Między innymi daje ona przedstawicielom sfer najsilniej dotkniętych brakiem

mieszkań prawo udziału w komitetach rozbudowy miast, a ponadto kładzie nowela nacisk na budowę małych mieszkań, każąc na ten cel przedewszystkiem zużywać kredyty. Dopiero na drugim planie znajduje się budowa domów większego typu. Z innych postanowień noweli warto wymienić uprzywilejowanie gmin miejskich pod względem kredytów państwowych, jeżeli prowadzą budowę mieszkań we własnym zakresie.

1 milj. dopłaca kolej co miesiąc do eksportu węgla. Według obowiązującej taryfy dla eksportowanego węgla, przewoźne stanowi od kopalni węgla do Gdańska, lub Gdyni 9 zł. od tonny. Przestrzeń liczy przeszło 600 klm., co wynosi od tonny i kilometra około 1 i pół grosza. Takież przewoźne, zastosowane do przystani rzecznych, lub też do punktów granicznych, do Niemiec, Łotwy, Rosji lub Rumunii, wynosi od 1 i pół do 1,8 groszy od tonny kilometra.

Zagraniczna.

Bilans handlowy Niemiec w sierpniu.

Niemiecki bilans handlowy wykazał w mies. sierpniu niedobór w wysokości 86 milionów mk., (lipiec 108 milj., czerwiec 33 milj.). Eksport zwiększył się cokolwiek dzięki wzmożonemu wywozowi węgla. Przywóz zmniejszył się tylko o 10 milj. Liczono na większy spadek importu zboża, który wskutek późnych zbiorów nie nastąpił.

Zasady rosyjskiej polityki gospodarczej na rok 1926/27. Rosyjski Komisarjat Handlowy ustalił następujące zasady polityki gospodarczej na rok 1926/27. W pierwszym rzędzie mają być obniżone ceny zbóż. Celem utworzenia rezerwy eksportowej, winno się przystąpić do budowy elewatorów i chłodni, odpowiednio uposażonych. Ceny towarów przemysłowych należy obniżyć o 10 proc. w stosunku do wiosny r. ub.

Płace wyższych kategorii pracowniczych i urzędniczych mają pozostać niezmienione, wynagrodzenie niższych kategorii może być podniesione wraz z wzrostem wydajności pracy do 8 proc. Najważniejszym zadaniem nowego roku gospodarczego 1926/27 ma być „wzmoczenie podstaw wywozu“ poprzez wzmoczenie produkcji rolnej, uprzemysłowienie rolnictwa, zwiększenie i polepszenie produkcji przemysłowej.

Trust elektryczny Europy Centralnej.

Donoszą z Budapesztu, że na tle obecnych rokowań między „Allgemeine Electricische Gesellschaft“, zakładami „Siemens-Schuckert“ i Rhein-Elbe-Union“ w sprawie współpracy tych towarzystw, w kołach zainteresowanych rozważana jest kwestja stworzenia trustu elektrycznego Europy Centralnej. Konsorcjum powyższe grupowałoby w sobie przedsiębiorstwa elektrotechniczne niemieckie, szwajcarskie, austriackie i węgierskie. Rokowania wstępne mające na celu zawiązanie trustu elektrycznego, zostały niedawno rozpoczęte.